

Dr Iwona Błaszczak
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Wydział Nauk Społecznych
Katedra Edukacji i Kultury

Tradycje Polskich Uniwersytetów Ludowych

„Jedni biegną do celu w pośpiechu, Inni kroczą spokojnie, wytrwale.

Jedni o los grają na loterii,

Inni kują swój los jak kowale.”

Zofia Solarzowa

Polskie początki...

W Polsce, historii powstania Uniwersytetów Ludowych, należy doszukiwać się w tradycjach polityczno-filozoficznych narodów skandynawskich. Idea duńskiego uczonego M.F.S. Grundtviga, okazała się wartością uniwersalną, sprzyjającą wszechstronnemu rozwojowi poszczególnych ludzkich istnień oraz całej wspólnoty, integrującą w zrównoważoną jedność cele indywidualne i interes narodu.

Polskie uniwersytety ludowe, jako instytucje pozaszkolnej oświaty dorosłych propagowały, przeświadczenie o doniosłej roli kultury chłopskiej dla dalszego rozwoju kultury ogólnonarodowej. Szczególną zasługą tych placówek, było aktywne zaangażowanie w proces pielęgnowania i popularyzowania wartości kultury chłopskiej. Poznanie tej kultury, obcowanie z nią, podkreślenie jej wartości miało na celu kształtowanie u młodego pokolenia chłopów, poczucia własnej wartości, godności i wiary we własne możliwości. Uniwersytety ludowe przeciwstawiły się bowiem tendencji do degradowania wartości kultury chłopskiej, poprzez ukazywanie jej niezwyklego piękna, mądrości i głębokiego humanistycznego sensu.

Pod koniec XIX wieku, dotarły do Polski idee M.F. S. Grundtviga twórcy - duńskich uniwersytetów ludowych, spotkała się one ze specyficznymi problemami i dążeniami wsi polskiej oraz całej kultury narodowej. Wraz z odzyskaniem niepodległości wzmogło się wśród środowisk oświatowych zainteresowanie koncepcją wychowawczą realizowaną w tych placówkach. Już w 1872 roku w Poznaniu, jako reakcja na germanizację, powstało Towarzystwo Oświaty Ludowej (TOL), a po jego rychłej likwidacji przez władze pruskie

Towarzystwo Czytelní Ludowych (TCL) w 1880 roku, któremu udało się przetrwać do czasów II Rzeczypospolitej. W 1881 roku w Małopolsce z inicjatywy Adama Asnyka powstaje Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL)¹. Na tym tle trzeba dostrzegać okoliczności i uwarunkowania przyswajania idei grundtvigowskich na ziemiach polskich. Znamienny dla tego procesu wydaje się być artykuł J.H. Siemienieckiego z 1888 roku zamieszczony w warszawskim „Głosie”, pt.: „*Cesarz niemiecki w Kopenhadze - uniwersytety chłopskie w Danii*”². Autor przedstawia przegraną wojnę Danii z Niemcami (1864) i utratę Szlezwiku oraz Holsztyna jako główną przyczynę ożywienia ruchu patriotycznego i kulturalnego wsi duńskiej, widocznego w tworzeniu uniwersytetów ludowych. Podkreśla konieczność naśladowania w kraju nad Wisłą, właśnie takiej formy walki o narodową tożsamość i świadomość chłopów polskich.

W Polsce pierwsze doświadczenia z wypracowanymi na gruncie skandynawskim założeniami wyższej szkoły ludowej rozwijały się etapowo oraz w różnych kierunkach. Pomiędzy pierwszymi doniesieniami, jakie pojawiły się w języku polskim na ten temat na łamach między innymi lwowskiej „Szkoły” czy warszawskiego „Ateneum”³, a powołaniem pierwszego polskiego uniwersytetu ludowego, upłynęło jeszcze wiele lat. Bezsporny pozostaje jednak fakt, że polskie uniwersytety ludowe należą do najstarszych tego typu placówek w Europie. Wśród współczesnych badaczy, zajmujących się historią oświaty dorosłych nie ma consensusu co do tego, który z uniwersytetów ludowy należy uznać za prototyp. Wedle opinii niektórych jak: T. Pilch czy K. Wojciechowski za pierwsze wśród rodzimych polski uniwersytetów ludowy należy uznać szkoły rolnicze powoływane kolejno między 1900 a 1914 rokiem na ziemiach Królestwa Polskiego za sprawą Jadwigi Dziubińskiej i ruchu zaraniarskiego. Chcąc zrozumieć genezę powstania UL na terenach polskich, konieczne wydaje się przypomnienie działających na terenie zaboru rosyjskiego tzw. Królestwa Kongresowego placówek, które powstały kolejno: w 1900 roku w Pszczelinie, 1903 roku w Kruszynku oraz w 1909 roku w Sokołówwku. Wymienione placówki wychowawcze dla dorosłej młodzieży wiejskiej pozostawały w zasięgu oddziaływania ruchu

¹ F. Popławski, *Polski Uniwersytet Ludowy*. Wydawnictwo Spółdzielcze. Warszawa 1985, s. 30.

² J. H. Siemieniecki, *Cesarz niemiecki w Kopenhadze a uniwersytety ludowe w Danii*. Głos 1888, nr11, s.7.

³ J. Finkelhaus, *Trzy rozdziały z współczesnego życia Norwegii. Studium z podróży odbytej w roku 1979* (cz. I), „Ateneum” 1880, t. III (XIX), z. 7, s. 122–136.

ludowego, który w warunkach zaborów nie mógł stworzyć organizacji politycznej, natomiast po roku 1918 skrzystalizował się, jako Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”⁴.

Wśród historyków można również spotkać opinie, które dostrzegają w działalności szkół rolniczych tylko pewne elementy, inspirowane skandynawskimi wzorcami – są oni dość ostrożni w formułowaniu powyższych poglądów, odmawiając im miana pierwszych polskich uniwersytetów ludowych.

W okresie Polski Niepodległej

Okres międzywojenny w Polsce tworzył klimat sprzyjający rozwojowi demokratycznych i samorządowych instytucji oraz ruchów oświatowych. Charakterystyczny jest fakt, że zmiany, jakie dokonywały się w teorii i praktyce oświaty pozaszkolnej w Polsce międzywojennej, polegały właśnie na zastępowaniu programów edukacyjnych eksponujących zadania kompensacji i rozszerzania podstaw wykształcenia programami akcentującymi kreatywne funkcje pracy oświatowej. I właśnie taką interesującą inicjatywą, wiążącą bezpośrednio powstanie placówki pod nazwą uniwersytet ludowy należy utożsamiać z poznańskim Towarzystwem Czytelni Ludowych, pod opieką którego w 1921 roku został powołany do życia Uniwersytet Ludowy w Dalkach koło Gniezna, założony przez księdza Antoniego Ludwiczaka⁵. Uniwersytet ten stawiał przed sobą jako naczelne zadanie - podobnie jak inne uniwersytety założone później przez Towarzystwo (w Zagórzcu i Odolanowie) - wychowanie Polaka - Katolika⁶. To niewątpliwie uniwersytet o charakterze katolickim, ale jego program, nakreślony przez księdza A. Ludwiczaka miał charakter obywatelsko-społeczny w formułowaniu celów. Ksiądz A. Ludwiczak założył Towarzystwo Byłych Słuchaczy Uniwersytetu Ludowego pod nazwą "Promień", które wydawało kwartalnik pod takim samym tytułem i przyczyniało się do upowszechnienia idei kształcenia młodzieży w uniwersytetach ludowych. Uniwersytet ludowy w Dalkach działał aż do wybuchu wojny, natomiast uniwersytet w Odolanowie został z przyczyn finansowych zamknięty w 1932 roku, aby odrodzić się w Bolszewick/Wejherowadopierow1938roku.

⁴ Por.: Z. Kmiecik, Działalność oświatowo-społeczna w Królestwie Polskim w latach 1900–1914. (w:) Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego 1961, nr 3.

⁵ Patrz: A. Ludwiczak, Pierwsze Uniwersytety Ludowe w Polsce. Materiały ze zbiorów bałtyckiego UL.

⁶ Patrz: Wiejskie uniwersytety ludowe w Polsce. Biuletyn konferencji oświatowej poświęconej sprawie uniwersytetów ludowych (Łowicz 7-9 marca 1937). Warszawa 1938.



Fotografia 1. Uniwersytet Ludowy w Dalkach, Źródło: zbiory prywatne I. Błaszczak.

Kolejny ważny etap w powstaniu UL w Polsce jest związany z nurtem ideologii chłopskiej który, zdecydowanie dominował w uniwersytetach ludowych okresu dwudziestolecia międzywojennego W tym czasie powstało na terenie Polski, aż 26 internatowych placówek wychowawczych pod nazwą - uniwersytet ludowy. Niewiele instytucji wychowawczych w Polsce okresu dwudziestolecia międzywojennego wzbudziło takie zainteresowanie jak uniwersytety ludowe, a w szczególności Wiejski Uniwersytet Orkanowy w Szycach i Gaci Przeworskiej. Niewątpliwie szczytowym osiągnięciem w rozwoju UL były te dwie placówki prowadzone przez Ignacego i Zofię Solarzów: pierwszy powstał w latach 1924-1931 w Szycach koło Krakowa, założony przez Związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych, drugi w Gaci koło Przeworska w latach 1932-1939, założony, jako Spółdzielnia Uniwersytetów Wiejskich przez Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”.



Fotografia 2. Gacka Górka 1929 rok. Źródło: zbiory prywatne I. Błaszczak.



Fotografia 3. Zofia i Ignacy Solarzowie z córką Agnieszką i synem Andrzejem.
Szyce 1929 rok. Źródło: zbiory prywatne Haliny Popławskiej.

Opowiadając o historii powstania polskich uniwersytetów ludowych nie można, nie wspomnieć szerzej o pionierskiej roli, jaką odegrali Ignacy i Zofia Solarzowa w współtworzeniu polskich uniwersytetów ludowych. Otwarty w Gaci Przeworskiej Wiejski Uniwersytet Orkanowy, należał do jednej z najbardziej znanych placówek wiejskiej oświaty pozaszkolnej, był miejscem, narodzin radykalnych koncepcji ruchu ludowego i licznych reform społecznych. W obecnym roku 2017 roku minęło osiemdziesiąt pięć lat od rozpoczęcia działalności Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego, który swoje pomieszczenia znalazł w progach Koła Młodzieży Wiejskiej w Gaci oraz gościnnych domostwach działaczy ludowych i młodzieżowych. W uniwersytetach ludowych prowadzonych przez Solarzów, należy wyodrębnić dwa okresy: pierwszy „drogi przez mękę” przypadający na okres 1932-1936 i drugi we własnym „Świetlistym Domie” z lat 1936-1939. Jak wspominają byli wychowankowie uniwersytetu: najtrudniejszy był pierwszy okres odbywający się w niezwykle prymitywnych warunkach w wielu pomieszczeniach rozrzuconych po całej wsi. Rozległość pomieszczeń, jesienne słoty deszcze, wiosenne roztopy urosły do rangi niebywałych problemów. Do tych trudnych warunków doszły jeszcze szykany administracyjno – policyjne ze strony władz państwowych mające na celu udaremnienie prowadzenia kursów, długi od mandatów karnych dla gospodarzy u których mieszkali kursanci, kontrole policji na wykładach kursów⁷. W tych prymitywnych warunkach ogółem kursy ukończyło 281 osób. Potwierdzeniem siły duchowej ludności wiejskiej stała się budowa własnego świetlistego domu finansowanego czynem społecznym wiciarzy i ludowców przy współudziale całego ruchu ludowego w Polsce. Ten wielki czyn społeczny wynikał ze świadomości, że „własnymi rękoma chłopci budują przybytek odrodzenia ducha

⁷ Patrz: S. Dyksiński, F. Popławski (red.), Ignacy Solarz i Jego uniwersytet ludowy, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1965.

wsi, pracownię myśli chłopskiej, ognisko społecznego czucia. W Uniwersytecie Orkanowym, przeprowadzono 15 kursów w których udział wzięło ponad pół tysiąca słuchaczy. Uroczystość wmurowania aktu budowy odbyła się w czerwcu 1935 roku, gromadząc tysiące młodzieży wiejskiej z całej okolicy. W październiku 1936 roku wychowankowie UL wprowadzili się do gmachu na Gackiej Górze. W ten oto sposób na wzgórzu za wioską wyrósł dom w którym znalazł pomieszczenia Uniwersytet Ludowy Solarza. Odtąd placówka ta w codziennym słownictwie wsi i okolicy otrzymała nazwę „Gackiej Górki”, która symbolizuje miejsce dorastania młodzieży wiejskiej. Każdy wychowanek UL otrzymywał z rąk Solarza znak zgody i współdziałania:

„... Zaczął Solarz szukać znaku, symbolu w którym mieściłyby się najistotniejsze wartości wychowawcze – znalazł taki znak „Krzywula – znak zgody i współdziałania”. Znalazł ją w obyczajowości społecznej bardzo odległych czasów – w pradawnych obyczajach słowiańszczyzny. Czym zatem była „Krzywula”? Otóż w czasach kiedy nie było gazety, radia, telewizji, Internetu kiedy wszelkie wiadomości były upowszechniane w formie ustnego przekazu wymyślono znak wezwania. To młodziutki dębczak, wyrosły ze zdrowego ziarna, na dobrej glebie posłużył jako znak – wezwania. Wierzchołek jego związano w węzeł i tak rósł, nabierał mocy i twardości. Gdy przyszła potrzeba mobilizacji sił współziomków, ścinano dębczaka przy korzeniach. Przenoszony z chaty do chaty, z osiedla do osiedla niósł wiadomość: „sąsiad szykuje się do napaści” i wzywał wszystkich do zjednoczenia sił. „Krzywula” była wezwaniem do współdziałania, nakazywała porzucić wszystko choćby najpilniejszą robotę podjętą na własny użytek gdy tego wymagało dobro społeczności”⁸.



⁸ Z. Mierzwińska-Szybka, Krzywula znak zgody i współdziałania. Kwartalnik Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. Polski Uniwersytet Ludowy. Warszawa 2002, s. 39.

Fotografia 4. Krzywula – znak zgody i współdziałania”.

Źródło: Archiwum i Muzeum Historii Ruchu Ludowego w Warszawie. Zespół Materiały archiwalne Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych Rzeczypospolitej Polskiej 1948–1993.

W roku 2017 przypada też 115 rocznica urodzin Zofii Solarzowej a 22 stycznia będziemy obchodzili 29 rocznicę jej śmierci. Chrzestna odeszła w 60-tą rocznicę powstania ruchu wiciowego. Mówiono o niej "niezastąpiona", wszechstronnie utalentowana, wychowana w tradycjach patriotycznych i demokratycznych, od najmłodszych lat uczestniczyła w życiu kulturalnym i oświatowym polskiej wsi. Pasją jej bogatego, twórczego i bardzo pracowitego życia było łączenie ludzi poprzez żywe słowo i wspólne przeżycia artystyczne związane przede wszystkim z pieśnią: *"Niebo się nad nami słonkiem rozjaśniło Niebo się nad nami słonkiem rozjaśniło A gdzież jest to serce, co kochaniem bilo Hej, co kochaniem bilo"*. (słowa: Zofia Solarzowa).

Niezwykle skomplikowane i kręte były losy polskich uniwersytetów ludowych w okresie międzywojennym: jedne powstawały ogromnym zamachem inne były nagle zamykane. Warto jednak pamiętać, że okres ten (1921-1939) był prawdziwą eksplozją ruchu UL w Polsce - jak podkreśla F. Popławski funkcjonowało w tym czasie aż 80 tego typu placówek⁹.

Okres międzywojenny

Po II wojnie światowej wraz z rozwojem stalinowskich mechanizmów kontroli i sterowania życiem społecznym - następuje stopniowe ograniczanie uniwersytetów ludowych, już w roku 1952 placówki te ulegają w zasadzie absolutnej likwidacji. Pozostały jedynie trzy uniwersytety ludowe, znajdujące się na Ziemiach Zachodnich, ich zadaniem jak podkreśla na stronie Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych T. Pilch, była repolonizacja młodzieży autochtonicznej. Wśród tych placówek należy wymienić: uniwersytet w Błotnicy Strzeleckiej, w Więszycach Opolskich, w Radawnicy Złotowskiej. Pewna liberalizacja stosunków politycznych, która zaistniała w następstwie przemian październikowych, doprowadziła do reaktywowania w latach 1956-1957 następnych kilku uniwersytetów w Wierchosławicach, Rożnicy, Gardzienicach Lubelskich. Te uniwersytety były prowadzone przez nieprzeciętnych wychowawców, często działając na pograniczu akceptacji ówczesnych władz, kultywowały idee uniwersytetów ludowych oraz metody pracy

⁹ Patrz: F. Popławski, Polski Uniwersytet Ludowy, op., cit.

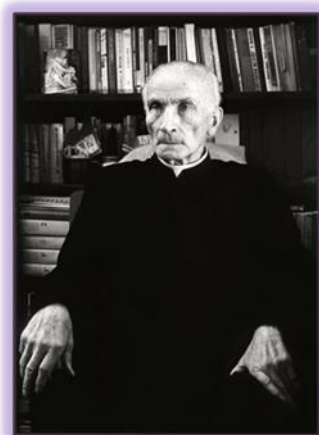
dydaktyczno-wychowawczej. Oprócz wymienionych uniwersytetów istniały jeszcze placówki: Iłowa Żagańska w zielonogórskim, Mosty w woj. Szczecińskim, Rudziniec woj. Katowickie i Rudziska w woj. Olsztyńskim., które jednak na początku lat 60-tych przestały działać. Wszystkie uniwersytety ludowe zostały objęte opieką organizacyjną i programową przez reaktywowany w roku 1956 Związek Młodzieży Wiejskiej. Nadejście w Polsce przełomu politycznego i transformacji ustrojowej, w zasadzie skończyło się unicestwieniem instytucjonalnej formy uniwersytetów ludowych. Rządzie całkowicie przestały interesować się istotą, funkcją i kondycją uniwersytetów ludowych. Placówki te rzucone w żywioł wolnego rynku, mechanizmy komercjalizacji i powszechną zasadę samofinansowania się, po krótkiej walce o istnienie - zginęły, niemal wszystkie, stały się kategorią historii oświaty¹⁰.

Po transformacji...

W 1981 roku powstaje niezależny Bałtycki Uniwersytet Ludowy w Opaleniu, już rok później w 1982 utworzono Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy, który potrafił zaadaptować się do ówczesnych warunków. Placówka ta od samego początku kierowana była do dnia dzisiejszego przez wspianego społecznika Marka Byczkowskiego, który z wielkim oddaniem i zaangażowaniem rozwijał i rozwija nadal żywą działalność oświatowo-kulturalną na Kaszubach. W praktyce okazało się, że transformacja ustrojowa nie była przyjazna instytucjom oświatowym. Z uniwersytetów ludowych działających wcześniej pod patronatem ZMW, a potem pod opieką Stowarzyszenia, przetrwały dwa uniwersytety w: Radawnicy oraz Uniwersytet Ludowy Rzemiosł Artystycznych w Woli Sękowskiej. W roku 2002 powstał również Uniwersytet Powszechny im. Jana Józefa Lipskiego w Teremiskach k/Białowieży, zbliżony w wymiarze dydaktyczno-wychowawczym do wzorów skandynawskich. W 2014 roku Stowarzyszenie Ekologiczno - Kulturalne "ZIARNO", pod kierunkiem Ewy Smuk-Stratenwerth i Petera Stratenwerth zaczęło realizację projektu „Ekologiczny Uniwersytet Ludowy, powołując do życia pierwszy w Polsce Ekologiczny Uniwersytet Ludowy w Grzybowie. Placówka ta dzięki ogromnemu zaangażowaniu prowadzących rozwija się coraz prężniej. Obecnie również środowiska katolickie podejmują inicjatywy związane z reaktywacją uniwersytetów ludowych.

Książka Jan Zieja - karta z historii pierwszego Uniwersytetu Ludowego na Ziemiach Odzyskanych

¹⁰ Patrz: T. Pilch, Historia Polskich Uniwersytetów Ludowych, TUL, data dostępu: <https://www.google.pl/ul>, 20.01.2017.



Fotografia 5. Ks. Jan Zieja ((ur. 1 marca 1897 w Ossie, zm. 19 października 1991 w Warszawie)

Źródło: archiwum prywatne I. Błaszczak

"Ojciec Jan Zieja wywierał głębokie wrażenie na wszystkich, którzy go spotkali. Jeśli o mnie chodzi, to mogłem z nim obcować tylko w ostatnim okresie jego bardzo długiego życia. Mimo ogromnej różnicy wieku i tak krótkiego kontaktu wytworzył się jednak między nami pewien rodzaj przyjaźni, jaka powinna łączyć autora biografii z jego bohaterem, jeśli oczywiście pisarz mógł się z nim zetknąć osobiście"¹¹. Ksiądz Jan Zieja to kapłan, o którym pamięć potrzebna jest nie tylko polskiemu Kościołowi, ale całemu społeczeństwu. Był to człowiek, który prawdziwie żyjąc Ewangelią, potrafił łączyć zagniewane strony, skrajnie odmienne poglądy i idee. Nieustanne dążenie do ks. Zieji do pokoju i dialogu zdaje się szczególnie dziś, być bardzo ważną inspiracją, nie tylko dla osób wierzących. Dlatego, przypominając historię powstania PUL, nie możemy pominąć w tym tekście postaci ks. Jan Ziei, wybitnego oświatowca, społecznika, oddanego przyjaciela ludzi dotkniętych przez los. Ksiądz Jan Zieja, urodził się w 1897 roku w małej wiosce na ziemi opoczyńskiej o nic niemówiącej większości z nas nazwie - Ossa. Dokładnie na świat przyszedł 1 marca 1897 roku, a zmarł 19 października 1991 roku w Warszawie. Pochodził ze skromnej rodziny chłopskiej, co niewątpliwie miało wpływ na Jego dalsze losy i dokonywane wybory życiowe. Jego powołanie do duszpasterstwa ujawniło się już w najmłodszych latach życia, kiedy to, jako całkiem mały chłopiec z wielką pasją czytał książki religijne, a zwłaszcza ewangelię. Ksiądz Zieja to nie tylko duchowny, ale zarazem działacz społeczny, tłumacz, publicysta i pisarz religijny, żołnierz wojny roku 1920, obrony z września 1939 r., kapelan Szarych Szeregów i AK (ps. *Wojciech, Rybak*), uczestnik powstania warszawskiego, współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników i Komitetu

¹¹ J. Moskwa, Ksiądz Jan Zieja, Życie Ewangelią, Życie Proroka, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011, s. 11.

Samoobrony Społecznej „KOR”¹², człowiek mocno zaangażowany w działalność uniwersytetów ludowych. Ważnym rozdziałem w działalności oświatowo-wychowawczej ks. Zieja było powołanie w maju 1946 roku Uniwersytetu Ludowego w Słupsku, opartego na wzorach przedwojennych uniwersytetów ludowych powstałych dzięki angażowaniu Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, który potem został przeniesiony do Orzechowie koło Ustki. We wspomnieniach współpracowników ks. Zieja, odnajdujemy wiele ciekawych wspomnień z działalność uniwersytetów ludowych w okresie 1946–1949. Jak wspomina Anna Minkowska¹³: (...) w końcu znalazłam się w Słupsku. Z Krakowa była to wtedy bardzo długa podróż. W Słupsku wyszła po mnie Aniela Urbanowiczowa (...). Dowiedziałam się od niej wiele o powstaniu „Domu Matki i Dziecka”. Krótco po wyjściu Niemców przyjechał do Słupska ks. Jan Zieja z zamiarem rozpoczęcia szerokiej religijnej i społecznej działalności. Miasto było wtedy prawie puste, w każdym razie nie było prawie Polaków, Niemcy częściowo uciekli, część z nich chowała się. Ks. Zieja był pierwszym księdzem Polakiem, który przyjechał do Słupska. Jego działalność cechował zawsze rozpęd i rozmach. Pracę ks. Jana należałoby podzielić na: duszpasterską, pedagogiczną i społeczną. Trzy instytucje zostały wtedy przez niego uruchomione: „Dom Matki i Dziecka”, „Biblioteka Filarecka” i Uniwersytet Ludowy. Otóż wszystkie te trzy instytucje były początkowo czynne w Słupsku. Uniwersytet Ludowy w Słupsku przeprowadził już jeden kurs, który miał 25 słuchaczy i był popierany wtedy przez organizację młodzieżową „Wici”. Wiosną 1946 roku ks. Jan objął parafię Wytowno. Oprócz tego, jako ksiądz otrzymał od władz do wykorzystania dla celów Uniwersytetu Ludowego osiedle wypoczynkowe, położone nad samym morzem: Orzechowo Morskie. Do Słupska i do „Domu Matki i Dziecka” oraz do innych prac miał ks. Jan dojeżdżać co tydzień, lecz Uniwersytet Ludowy został w ślad za ks. Janem przeniesiony”. Bardzo owocnym etapem działalności uniwersytetu ludowego był okres jaki ksiądz Zieja spędziła w Wytownie. Jak wspomina M. Minkowska¹⁴: była to mała wioska, plebania mieściła się w dużym, murowanym, szarobrazowym domu gdzie w holu po lewej stronie był pokój ks. Zieja z łóżkiem, naprzeciw niego stojącym biurkiem, na którym stał krucyfiks i fotografia jego śp. Matki w chłopskim stroju. Naprzeciwko pokoju ks. była świetlica Uniwersytetu Ludowego, to bardzo duży pokój z krzesłami ustawionymi po bokach ścian, pianinem i dwoma długimi stołami. Ściany ozdobione były obrazkami przedstawiającymi

¹² Patrz: Kryptonim "Gracze". Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony robotników i Komitetu Samoobrony społecznej „KOR” 1976-1981, wybór, wstęp i opracowanie Łukasz Kamiński i Grzegorz Waligóra, Warszawa 2010, s. 61.

¹³ A. Minkowska, Wspomnienia z mojej współpracy z ks. Janem Zieją, Bunt młodych duchem, Oddział Warszawski Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa 2014, s.1-2.

¹⁴ Tamże, s. 2.

wieś i paroma widokami morza. Było jasno, schludnie, a ogromny biały piec budził nadzieję ciepła. Obok pokoju ks. Jana był duży dwuokienny pokój z wyjściem na taras, cała jedna ściana była pełna półek z książkami – pokój ten był biblioteką Uniwersytetu Ludowego. Interesujący wydaje się być fakt, że ani kurs uniwersytetów ludowych w Słupsku, który ks. Zieja prowadził w roku 1946 (od 1 II do 15 IV), ani ten, który zamierzał prowadzić w Wytownie nie miały nazwy uniwersytetu katolickiego. Miała być tam przyjmowana młodzież wiejska o różnorodnych poglądach politycznych, światopoglądowych, a dyskusja miała być całkowicie wolna i swobodna. Kursy mogły być albo mieszane, albo oddzielnie męskie i żeńskie. Autorem kolejnej ciekawej wypowiedzi dotycząca działalności ks. Zieja w uniwersytecie ludowym, jest historia przytoczona przez Stefan Kullasa na temat *Uniwersytetów Ludowych w Wytownie i Orzechowie* którego dłuższy fragment wypowiedzi zostanie zacytowany poniżej. Jak wspomina autor¹⁵: Na początku listopada 1946 roku przeczytałem w "Tygodniku Katolickim" ogłoszenie o kursach dokształcających dla młodzieży męskiej na Uniwersytecie Ludowym w Orzechowie Morskim. Ksiądz Jan Zieja, proboszcz jednej ze słupskich parafii, zapraszał chętnych do wzięcia udziału w szkoleniu. Po moich negatywnych doświadczeniach w szkole oficerskiej w Łodzi, gdzie za przynależność do "niewłaściwej" organizacji podziemnej "Gryf Pomorski" byłem szykanowany i po kilkunastu dniach wróciłem do domu, ucieszyłem się, że znalazłem coś niepolitycznego. Ponadto znalazłem księdza Zieję z mądrych i ciekawych tekstów publikowanych w katolickich czasopiśmie, więc bez obaw zdecydowałem się zameldować na najbliższy kurs. Napisałem list i po tygodniu otrzymałem odpowiedź potwierdzającą moje zameldowanie oraz informację, że kurs zaczyna się 8 grudnia a przyjazd uczestników przewidziany jest od 5 grudnia. We wsi Wytowno. w pomieszczeniach po ewangelickiej plebanii mieściła się siedziba Uniwersytetu Ludowego, który istniał już od grudnia 1945 roku. Uniwersytet ludowy był prowadzony przez ks. Zieję i panią Krystynę Żelechowską, dyrektorkę Uniwersytetu oraz 4 wykładowców: dr Annę Mieńkowską, Pawła Kolasińskiego i jego żonę oraz Pan Stefanowskiego. (...) Następnego dnia rano rozpoczął się nasz kurs. Codziennie mieliśmy osiem godzin zajęć lekcyjnych, z każdym z wykładowców po dwie godziny, ks. Zieja wykładał filozofię i teologię oraz przedmiot, który nazwał: nauka o życiu. Ponadto raz w tygodniu Pani Żelechowska, która przed wojną ukończyła w Warszawie studia ekonomiczne, miała wykłady na tematy społeczno-gospodarcze. Do naszej dyspozycji mieliśmy bardzo bogatą bibliotekę, w skład której oprócz przeważnie niemieckojęzycznych książek byłego

¹⁵ Patrz: S. Kullas, Daleka droga...Wspomnienia 1930-1980, cz. III, lata 1946-1948, Wytowno, Orzechowo Morskie, Słupsk, Bochum 2001. Maszynopis.

pastora, wchodziły zbiory Pani Ruszczyc, przywiezione przez nią z Wilna, gdzie w okresie przedwojennym kierowała dużą biblioteką. (...). Wieczorami, po wspólnej kolacji długo dyskutowaliśmy z naszymi wykładowcami na przeróżne tematy. Wszyscy byliśmy bardzo żądni wiedzy i zadawaliśmy im wiele pytań. Oprócz ogólnych zagadnień filozoficzno-religijnych interesowały nas głównie aktualne problemy społeczno-polityczne. (...). Na zakończenie pobytu każdy z nas musiał napisać dłuższe wypracowanie na dowolnie wybrany temat. Było to pewnego rodzaju podsumowanie tego, czego się przez te pięć miesięcy duchowego i intelektualnego kształcenia nauczyliśmy. Pod koniec kwietnia 1947 roku kurs dla mężczyzn się zakończył i wszyscy rozjechali się do domów. W księdzu Zieju - była chłopskość szczególnego rodzaju, nieprzypadkowo zaangażował się on w działalność ZMW "Wici". Ks. Ziejka zwiąże się z tym ruchem na początku lat 30. Odnajdzie tu swoje miejsce oraz bliższe relacje z Ignacym Solarzem. W tym czasie działa już w Polsce sieć uniwersytetów ludowych wzorujących się na placówce Solarza w Gaci koło Przeworska. Jeden z nich zakłada właśnie na Polesiu ks. Ziejka. Zresztą odgrywa on tu niebagatelną rolę, bowiem pod jego wpływem "wiciowcy" w 1932 r. wprowadzają do statutu zapis o wartościach chrześcijańskich. Ten punkt pozostanie nienaruszony aż do wchłonięcia ruchu przez komunistów w 1948 r. W czasie okupacji ks. Ziejka zostanie kapelanem Batalionów Chłopskich. Poprowadzi zakonspirowany kurs dla przyszłych pracowników uniwersytetów ludowych; jednym z uczestników będzie J. Zawieyski. Tuż po wojnie założy pod Słupskiem koło "Wici" i Uniwersytet Ludowy, bez przymiotnika "katolicki" w nazwie, otwarty dla młodzieży ze wszystkich nurtów politycznych.

Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych

Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych to organizacja społeczna, początkowo o charakterze stowarzyszenia, która powstała w latach 30-tych w celu prowadzenia i patronowania uniwersytetom ludowym. TUL zrzeszało wielu działaczy oświatowych, inteligencję, nauczycieli. W okresie okupacji hitlerowskiej, jak niezależnie od siebie wskazują Tomasz Maliszewski i Józef Pruś, inicjatywa podjęcia przygotowań do rozwoju uniwersytetów ludowych w okresie powojennym, pojawiła się w zespole działaczy

społeczno-oświatowych skupionych przy działającym pod kierownictwem F. Popławskiego Wydziale Oświaty Dorosłych – podziemnych polskich władz oświatowych¹⁶.

Feliks Popławski – współtwórca Polskich Uniwersytetów Ludowych, wychodząc z założenia, że podstawowym warunkiem rozwoju uniwersytetów ludowych oraz ich skutecznej pracy wychowawczej jest dobrany odpowiednio zespół pracowników pedagogicznych, postanowił wykorzystać okres okupacji, do przeprowadzenia rekrutacji kandydatów oraz przysposobienia ich do pracy wychowawczej z dorosłymi słuchaczami UL. Przyjęto wówczas rozwiązanie, że kontynuowanie tradycji UL okresu międzywojennego i powierzenie kierownictwa nad rozwojem i działalnością pedagogiczną uniwersytetów ludowych należy powierzyć czynnikowi społecznemu. W związku z tym postanowiono przenieść sprawę organizacji internatowych uniwersytetów ludowych w Polsce powojennej na forum Komisji Oświatowej Centralnego Kierownictwa „ROCH” konspiracyjnego ruchu ludowego. Ustalono, że całokształtem UL w Polsce okresu powojennego zajmie się organizacja społeczna pod nazwą – Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych RP. Do kontynuacji rozpoczętej rekrutacji przyszłych pracowników UL oraz do opracowania zasad organizacyjnych i statutowych towarzystwa powołano Komisję Uniwersytetów Ludowych w skład której weszli: przewodniczący – Feliks Popławski, członkowie – Dyzma Gałaj, Hanna Chorążyna, Jerzy Zawieyski¹⁷.

W dniu 10 września 1945 roku Komitet Organizacyjny Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych zarejestrował oficjalny Statut Towarzystwa¹⁸. Na jego podstawie został powołany 26 września Zarząd Tymczasowy w składzie: Stefan Ignar, Hanna Laskowska, Feliks Popławski. W dniach 11-13 października 1945 roku odbyło się pierwsze walne zgromadzenie TUL RP. Referaty na zjeździe wygłosili: Bohdan Suchodolski, Stefan Ignar, Władysław Radwan i Feliks Popławski. W ożywionej dyskusji zabierały głos 54 osoby, między innymi: Helena Radlińska, Zofia Solarzowa, Józef Ciota, Bolesław Dejworek i Władysław Fołta. Zjazd udzielił absolutorium Zarządowi Tymczasowemu, uchwalił ostateczne brzmienie

¹⁶ J. Prus, Feliks Popławski – współtwórca Polskich Uniwersytetów Ludowych, „Młodzież – Kultura – Wieś. Polski Uniwersytet Ludowy” 1996, nr 2(29), s. 76-77; Por.: T. Maliszewski, Wojenne uniwersytety ludowe, [w:] T. Pilch (red.), Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. VII, Warszawa 2008, s. 194.

¹⁷ Wytyczne programowe polityki kulturalnej, opracowane przez członków Centralnego Kierownictwa ROCH i konspiracyjnego ruchu ludowego dla powojennych uniwersytetów ludowych (fragmenty zamieszczone w piśmie „Przebudowa”), Warszawa 1943, nr 6/13, s. 14 (z prywatnych zbiorów Haliny Popławskiej).

¹⁸ Statut Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych RP – Oryginał z klauzulą zatwierdzającą z dnia 10 września 1945 roku, s. 1-7 (z prywatnych zbiorów I. Błaszczak).

Statutu Towarzystwa, wybrał w głosowaniu tajnym – 35-osobową Radę Wychowawczą obradującą pod przewodnictwem Józefa Niecki oraz powołał – dziewięcioosobowy Zarząd. Pierwszym Prezesem TUL RP w powojennej Polsce został wybrany F. Popławski. Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych RP swoje zadania edukacyjne, utożsamiało z twórczą kontynuacją idei i praktyki polskich uniwersytetów ludowych członkowie TUL czuli się spadkobiercami dorobku polskich uniwersytetów ludowych, ich myśli ideowo-pedagogicznej. Tak więc w dniu 13 października 1945 roku TUL RP zaczęło działać jako pełnoprawna organizacja społeczna.



Fot. 6. Feliks Popławski (25.08.1899-27.07.1989)

Źródło: Prywatne zbiory H. Popławskiej.

W powojennej rzeczywistości TUL przeżywa liczne koleje losu i trudności. Dopiero w roku 1980 rodzi się w kręgu działaczy ludowych i ludzi nauki myśl powrotu do idei Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. W wyniku ogólnopolskich konsultacji zostaje zwołany na dzień 4-6 grudnia 1981 r. ogólnopolski zjazd delegatów Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych do powstałego dwa miesiące wcześniej Bałtyckiego Uniwersytetu Ludowego w Opaleniu na Pomorzu. Prezesem zostaje Tadeusz Pilch. Dopiero po zniesieniu stanu wojennego, władze zezwalają na rejestrację formalną Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych Rzeczypospolitej Polskiej w grudniu 1984. W ciągu 26 lat nieprzerwanej działalności Towarzystwo inicjowało i organizowało dziesiątki ogólnopolskich i regionalnych przedsięwzięć oświatowych i kulturalnych. TUL od roku 1984 odbyło 5 Ogólnopolskich Zjazdów statutowych. Zjazdy w Pabianicach i w Opaleniu stanowią zarówno ideową jak i powinny stanowić numeryczną jedność z aktualną formą działania TUL. Ostatni Zjazd odbył się w r. 2003 w Grzybnie w Wielkopolsce. Prezesem Zarządu została Zofia Kaczor-Jędrzycka, obecnie funkcję ta sprawuje Elżbieta Gniazdowska.

Współczesność - powstanie Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych. Na podstawie Założeń do Programu Rozwoju Uniwersytetów Ludowych w Polsce

Andrzej Juros, w poniżej cytowanym dokumencie pod nazwą: "Założenia do Programu Rozwoju Uniwersytetów Ludowych w Polsce"¹⁹, wskazuje uwagę na rolę i znaczenie uniwersytetów ludowych w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Autor, zarysował główne działania na rzecz uniwersytetów ludowych przewidziane do realizacji w roku 2016 oraz przewidywanych do planu budżetowego na 2017 rok, które zostały omówione podczas ogólnopolskiej konferencji „Kompetencje kluczowe – uniwersytety ludowe – społeczeństwo obywatelskie. W poszukiwaniu współczesnej ‘Szkoły dla Życia’”, która odbyła się w Gdańsku (14 marca 2016 roku). W trakcie konferencji Premier Piotr Gliński otrzymał od przedstawicieli uniwersytetów ludowych oraz innych środowisk społecznych żyjących ideami i wartościami tej tradycji oświatowej list intencyjny wyrażający zadowolenie z faktu podjęcia na szczeblu rządowym prac, zmierzających do przygotowania i wdrożenia programu rozwoju uniwersytetów ludowych. Autorzy listu zadeklarowali partnerską współpracę w tworzeniu programu i systemowych rozwiązań. Jednym z wyników tych deklaracji było powołanie do życia Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych. Stało się to bezpośrednio po konferencji podczas zorganizowanego Seminarium „Wizja współczesnego uniwersytetu ludowego jako Szkoły dla Życia” – w Wieżycy w siedzibie Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego (15 marca 2016 roku). Oba te wydarzenia zgromadziły przedstawicieli głównych nurtów ruchu uniwersytetów ludowych w Polsce, które od tego momentu podjęły intensywne prace zmierzające do powstania Programu Rozwoju Uniwersytetów Ludowych. W trakcie kolejnego spotkania Sieci 27 maja 2016 w Grzybowie, siedzibie Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego, została ukonstytuowana Rada Sieci i podjęto decyzję o zainicjowaniu Partnerstwa Tematycznego w ramach „Mapy sektora obywatelskiego w Polsce”. Równolegle, 25 lutego 2016 roku, doszło do osób zaangażowanych w uniwersytetach ludowych z ministrem Wojciechem Kaczmarczykiem, pełnomocnikiem rządu ds. rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i do ds. równego traktowania, sekretarzem stanu w kancelarii premiera. Celem spotkania było wpisanie się działaczy uniwersytetów ludowych w prace przygotowujące narodowy program rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Zadeklarowano udział środowiska uniwersytetów ludowych w tworzeniu i monitorowanie wdrażania tego programu. Polityka państwa w stosunku do społeczeństwa obywatelskiego, w tym także w

¹⁹ Materiał jest opracowaniem autorstwa A. Jurosa, Założeń do Programu Rozwoju Uniwersytetów Ludowych w Polsce, Lublin 2016, s. 3-4. Maszynopis.

stosunku do uniwersytetów ludowych, jest rozszkana w różnych resortach. Jej realizacja wymaga intensywnej współpracy państwa z sektorem organizacji pozarządowych i innymi instytucjami obywatelskimi. Przedstawiciele uniwersytetów ludowych dostrzegając złożoność tych uwarunkowań zarówno w trakcie tego spotkania jak również w kontaktach z Premierem jak również z organizacjami samorządu terytorialnego zadeklarowały współpracę partnerską zmierzającą do wypracowania rozwiązań systemowych, które z jednej strony zagwarantują rozwój uniwersytetów ludowych, a z drugiej strony umożliwią realizację przez te uniwersytety podstawowych zadań sprzyjających rozwojowi kraju. Powołanie do życia, przez reprezentantów istotnych polskich środowisk zainteresowanych rozwojem uniwersytetów ludowych, Ogólnopolskiej Sieci na Rzecz Rozwoju Uniwersytetów Ludowych jest gwarantem możliwości wykorzystania idei „Szkoły dla Życia” w kontekście wyzwań społecznych i edukacyjnych jakie dotyczą w szczególności obszarów wiejskich w Polsce. Potrzebna jest wspólna refleksja nad możliwościami ożywienia polskiego ruchu uniwersytetów ludowych. Sieć poddała analizie cele i zadania, metody i formy pracy i wskazała konieczność animowania współpracy uniwersytetów ludowych w sferze publicznej. Zostało to zreferowane w niniejszym opracowaniu w rozdziale: „Działania zmierzające do uregulowania statusu polskich uniwersytetów ludowych w polskim systemach kultury i oświaty – 1989 – 2016”. Dalsze prace Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych, jako struktury otwartej, deklarującej partnerską współpracę w administrację rządową w pracach nad ożywieniem ruchu uniwersytetów ludowych, są gwarantem skuteczności przyszłego programu.

Słowo na zakończenie

Uniwersytety ludowe były i są szkołami dla życia, które uczą człowieka racjonalnego przystosowania się do zmian społeczno-ekonomicznych, kulturowych oraz zachowania rdzennych wartości kultury chłopskiej takich jak:

- *Przywiązanie do ziemi.*
- *Szacunek dla przyrody.*
- *Pracowitość*
- *Kult życia rodzinnego*
- *Poczucie godności i społecznej sprawiedliwości*

- *Miłość do Ojczyzny*
- *Głód wiedzy i dążenie do prawdy*
- *Poczucie solidarności w walce z żywiołami*
- *Współczucie dla biednych*
- *Religijność*

Wychowanie i kształtowanie poczucia podmiotowości młodzieży wiejskiej, stanowiło w uniwersytetach ludowych, nieustanny proces budowania życia duchowego człowieka, było przekształcaniem jednostki z istoty biernej w aktywną, nieświadomej wartości kultury ludzkiej i własnej w niej roli - w świadomą swojej misji życiowej, mającej lęk przed przekształcaniem świata - w istotę odważną i twórczą, ograniczającej się do wymiarów życia prywatnego w uspołecznioną. Głównym zadaniem jakie stało przed szkołą dla życia, było wychowanie – utożsamiane z całożyciowym udoskonalaniem procesu kontaktowania się człowieka z wartościami kultury i z drugim człowiekiem, duchowego jednoczenia się ludzi mających pokrewne lub bliskie sobie ideały, dążenia i plany życiowe²⁰.

Charakterystyczne jest to, że układem odniesienia tak rozumianych celów wychowania są dla uniwersytetów ludowych ,wartości tkwiące w kulturze ludowej, narodowej i ogólnoludzkiej. Z jednej strony jest to wyzwolenie się z pod jednostronnego kultu kultury ludowej, z drugiej zaś jest to ukazanie walorów kultury narodowej, bez poznania i zrozumienia, których osobowość człowieka byłaby niepełna. Najważniejsze zadanie w uniwersytetach ludowych, stanowi jednak wychowanie społeczno-moralne, ujmowane jako proces przygotowania młodzieży wiejskiej do roli gospodarza swojej wsi, środowiska, regionu i ojczyzny.

Z zarysowanej tu koncepcji, na rolę uniwersytetów ludowych w budowaniu poczucia podmiotowości i tożsamości młodzieży wiejskiej wynika, że placówki te powinny podejmować taką działalność, która polega na łączeniu dobra społecznego z dobrem jednostki ludzkiej.

Dziś, pojawia się szansa, by te idee rozpoczęły nową egzystencję, by nie pozostały tylko „martwą kartą historii”, lecz by stanowiły i pobudzały do refleksji nad dorobkiem k NOTA

²⁰ Por.: F. Popławski F. - Skąd i dokąd idziemy, Siewba, nr 1-2, s. 13, Warszawa 1945.

NOTA

Dr Iwona Błaszczak, prodziekan do spraw dydaktyki WNS, adiunkt w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Społecznych, Katedra Edukacji i Kultury: andragog, teoretyk wychowania, specjalista z zakresu komunikacji społecznej. Zainteresowania naukowe: kształcenia ustawiczne dorosłych realizowane w polskich i duńskich uniwersytetach ludowych.